

## Kto stoi za sukcesem młodych aktorów?

*Redakcja*

W środy i czwartki od razu po lekcjach biegają na zajęcia teatralne do Bogatyńskiego Ośrodka Kultury, a po kilku godzinach wołami ich trzeba stamtąd wyciągać, bo najchętniej by tam nocowali. O kim mowa? O dwóch Julkach, Hani, Kacprze i Pawle, którzy pod czujnym okiem Beaty Bystrykowskiej wystawili ostatnio sztukę Maliny Prześlugi pt. „Nic, Dzika Mrówka, Adam i Ewa”. Podczas sześciu przedstawień widownia pękała w szwach, a później zachwytem i gratulacjom nie było końca. Ci młodzi aktorzy stanowią wyjątkowo zgraną grupę, bardzo się lubią i spotykają się nie tylko na zajęciach, ale i w wolnym czasie. Uwielbiają także swoją instruktorkę, która w pracowni teatralnej stwarza niepowtarzalny klimat, z którą mogą porozmawiać na każdy temat. To właśnie ona stoi za sukcesem wszystkich spektakli przygotowanych w Bogatyńskim Ośrodku Kultury i o niej Paweł z Kacprem napisali artykuł (str.4).



Premiera spektaklu "Nic, Dzika Mrówka, Adam i Ewa"

fot. ArtRadio

### 3 miejsce na XIII Powiatowym Festiwalu Małych Form Artystycznych w języku angielskim

Uczniowie klasy 3C w składzie Julia Gajek, Julia Gałucka Kacper Gaudusiński, Paweł Kadzewicz, Adrian Pruchnik i Marcin Olesiński zdobyli 3 miejsce na XIII Powiatowym Festiwalu Małych Form Artystycznych w języku angielskim w kategorii gimnazjum!!

Uczniowie przygotowani przez nauczyciela angielskiego, panią Karolinę Wysoczańską odegrali skecz autorstwa Pawła Kadzewicza pt. "Cinderella and the Russian Mafia". Powiatowy finał konkursu odbył się w Bogatyńskim Ośrodku Kultury, a udział w nim wzięło 17 szkół z powiatu zgorzeleckiego.

Uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i książki do dalszego szlifowania języka angielskiego.  
Gratulacje!!!

## Czy warto mieć autorytety? - esej

Magdalena Werner

"Nocą myśli mają nieprzyjemny zwyczaj zrywania się ze smyczy" powiedział S. King i całkowicie się z nim zgadzam. Kiedy leżę w łóżku i już jestem "jedną nogą we śnie", nacierają mnie często problemy egzystencjalne. Czy przyjemne, czy też nie, na ten temat również można rozmyślać całą noc.

Chyba każdy z nas przeszedł okres w swoim życiu, w którym miał kompletnego "chopla" na punkcie jakiejś znanej osoby. Piosenkarze, aktorzy, malarze - to tylko nieliczni z tych, których można wymienić. Ja również przez to przechodziłam, zresztą do dzisiaj lubię tę artystkę. Był jednak moment, kiedy próbowałam być dokładnie jak ona, malowałam się, ubierałam i czesałam, naśladowując jej styl. Była dla mnie ogromnym autorytetem. I tu rodzi się pytanie, czy autorytety są dobrem? Co by było, gdyby ludzie ich nie mieli? Skoro autorytetem może być każdy, więc czy koniecznie są dobre? Gdy myślimy o autorycie, przed oczami pojawia nam się obraz czegoś dobrego, dobrego oczywiście dla nas.

Faktem jest, że dla współczesnego nastolatka autorytetem raczej nie będzie 60-letni starzec z siwą brodą czy staruszka z ogromnym doświadczeniem, lecz 16-letni piosenkarz czy młodzianka modelka albo piłkarz kupiony przez klub, każdy z nich zarabia mnóstwo pieniędzy. Te osoby nie mogą przekazać nam doświadczenia, ponieważ takowego jeszcze nie posiadli. Przynajmniej nie na tyle, by nie popełniać błędów. Co zatem młodym imponuje? Tylko sława i pieniądze?

Niektóre autorytety nie wykazują specjalnych tendencji do bycia tym, kim są, żadnych specjalnych talentów czy wyćwiczonych zdolności. Promują je firmy i całe sztaby ludzi. Stosowana jest psychologia tłumu i jednostki, dzięki której dana osoba jest postrzegana lepiej. Jest to obraz nieco pesymistyczny, ale prawdziwy.

Skoro wzorujemy się na czymś, co wpływa na nas dobrze, to czemu autorytety miałyby być złe? A mianowicie dlatego, że nie można udawać kogoś, kim się nie jest. Nie warto udawać kogoś innego, to sztuczne. Zrozumiałe jest, że niektórzy ludzie wydają nam się być tak dobrzy w tym, co robią, idealni i najlepsi, ale czy nie lepiej się starać być kimś podziwianym, a nie podziwiać.

To troszkę jak z chińskimi podróbkami - tańsze, mniej trwałe i ogólnie gorsze jakościowo. Nieidealne. Ale jak można stać się ważną osobą, skoro dla siebie samego nie jest się TAKIM? I tutaj dochodzę do wniosku, że samemu sobie trudno dogodzić i nigdy nie będziemy autorytetem sami dla siebie.

## Dzień grecki w PG2

Z inicjatywy SU wszystkie klasy gimnazjalne wylosowały kraje do zaprezentowania w ciągu roku szkolnego 2017/2018. Klasa 2A przedstawiła kulturę Grecji. Dzięki temu można było nie tylko dowiedzieć się ciekawostek o tym kraju, ale także spróbować podstawowych potraw, w końcu życie Greków toczy się wokół stołu.

Uczniowie klasy 2A wraz z wychowawcą, p. Małgorzatą Sokalską, przybliżyli nam również najważniejszych bogów greckich, przygotowując wspaniałe przebrania.

Gratulujemy pomysłowości!



Klasa 2a z wychowawczynią



# Informacje Samorządu Uczniowskiego



## WALENTYNKI W PG2

14 lutego Samorząd Uczniowski przeprowadził pocztę walentynkową przy akompaniamencie najpiękniejszych piosenek o miłości.

Wcześniej każda klasa w ramach konkursu „Super Klasa” przygotowywała wierszyki walentynkowe, które następnie były oceniane przez nauczycieli języka polskiego.

Samorząd Uczniowski odpowiedział także na prośbę Dolnośląskiego Kuratora Oświaty, aby przeprowadzić zbiórkę charytatywną dla wsparcia rodziny z pięciorgiem dzieci, których dom w Mirsku zawalił się i stracili cały dobytek z powodu wybuchu gazu. Samorzady SP3 oraz PG2 przeprowadziły kiermasz ciast. Dochód ze sprzedaży – 541 zł został przekazany na pomoc potrzebującej rodzinie.

## Karnawałowe szaleństwo

Karnawał to czas balów, maskarad i zabaw, dlatego 08.02.2018r. całą szkołą zawładnęło szaleństwo przebierańców. W tym roku podczas przerw na korytarzach naszego gimnazjum rozbrzmiewała muzyka, a uczniowie specjalnie na tę okazję przygotowali rozmaite przebrania. Pomysłowość naszych gimnazjalistów w doborze stroju była często zaskakująca. Nie przeszkadzały nam nawet skrócone lekcje, a fakt, iż był to także Tusty Czwartek, jedynie dodał smaku.

Każda klasa mogła zgłosić jednego przedstawiciela do konkursu na najciekawsze przebranie. Zwycięzcą dzięki swojemu reprezentantowi została klasa 3c!



3c

K. Wysoczańska



K. Wysoczańska



2c

K. Wysoczańska

## Kto stoi za sukcesem młodych aktorów?

Kacper Gaudusiński  
Paweł Kadzewicz

"Na samym początku był magazyn z krzesłami". Tak w 1984 roku zaczęła się historia koła teatralnego w Bogatyni. Pani Beata Bystrykowska zachęcona do pracy w Domu Kultury przez swoich kolegów z kółka foto-filmowego spontanicznie udała się do ówczesnego dyrektora i w trybie natychmiastowym zajęła się prowadzeniem z młodzieżą zajęć o charakterze teatralnym. Jak podkreśla, na początku trafiła do magazynu na krzesła, a całą kolekcję strojów, rekwizytów, książek i wielu innych mniej lub bardziej przydatnych rzeczy zgromadziła przez lata. Robiła je sama, ale nie zabrakło osób, które chętnie oddawały niepotrzebne, walające się po domu rzeczy, aby mogła tchnąć w nie drugie życie.



Beata (po lewej) z dyrektorką BOK-u ArtRadio

Ciężko było z budżetem, ponieważ zawsze był mały. Wspomina, że "nigdy nie było na nic pieniędzy". A dzisiaj jej kolekcja kostiumów, scenografii byłaby znacznie większa, gdyby nie brak miejsca do przechowywania. Znalazła jednak na to sposób - otworzyła wypożyczalnię, która od około 30 lat cieszy się dużą popularnością.

Pani Beata, nie mając żadnego wyższego wykształcenia w tej dziedzinie, kierując się jedynie własnym doświadczeniem zdobytym przez lata występów z panem Szarawarą, rozpoczęła pracę z dziećmi i młodzieżą. "Nie spodziewałam się, że będę tutaj pracować. [...] Dopiero później zaczęłam myśleć, że trzeba coś z tym [ze studiami] zrobić" - mówiła, dlatego, gdy prowadziła już koło, kształciła się jako reżyser. Zawsze bardziej interesowała się



Julka z Pawłem, czyli Adam i Ewa fot. ArtRadio

"tym, co się dzieje z tyłu, co?, dlaczego? jak?", sama nie lubiła występować jako aktorka. Zaczęli do niej przybywać pierwsi podopieczni, których pamięta do dziś.

Żeby przyjść na zajęcia nie trzeba wiele potrafić, wystarczy tylko umieć czytać. Pani Beata opowiadała, że "kiedyś przyszły dwie dziewczynki z pierwszej klasy. [...] Nawet nie sprawdziła, czy potrafią czytać, od razu rozdała role. I one się ich nauczyły, bo im starsze rodzeństwo pomogło", czyli jeśli ma się talent i chęci, to da się zrobić wszystko. Na zajęciach cała uwaga nie jest skupiona na dykcji czy artykulacji, owszem, jest to ważne, ale, jak twierdzi pani Beata, "logopedia to nie był jej kierunek na studiach". Ona głównie kładzie nacisk na grę aktorską, umiejętność improwizacji, na zachowanie sceniczne, aby młody aktor potrafił wykorzystać całą powierzchnię sceny, ale nigdy nie zapominał o tym, co najważniejsze, czyli o dobrej zabawie.



Beata i jej "teatralne dzieci" fot. ArtRadio





Nic, Dzika Mrówka i Adam fot. ArtRadio

Dziwne wydaje się to, że spośród tak wielu grup, które pani Beata przygotowywała do licznych spektakli, nie ma swojej ulubionej. Uważa, że każdy zespół ma w sobie coś wyjątkowego. Twierdzi: *"Kiedy wybieramy scenariusz do sztuki, to musi tam być to coś, to coś ma właśnie grupa i za każdym razem wychodzi inaczej"*. Grupy zmieniają się prawie całkowicie co kilka lat. Nie od razu przechodzi się do pracy nad tekstem czy sztuką, bo *"jeśli w grupie są jakieś antagonizmy, młodzież się nie zna, pochodzi z różnych środowisk, wtedy właśnie musi się poznać"*, dlatego przygotowania do premiery są zależne od tego, z jaką młodzieżą pani Beata ma do czynienia. Zazwyczaj młodzi aktorzy pracują cały rok szkolny, najczęściej od października, aby w czerwcu mogli zaprezentować owoc swojej pracy. Sztukę wybierają wspólnie, lecz zawsze najważniejszą rzeczą jest wiek aktorów i odbiorców, najczęściej są to śmieszne, ale pouczające treści. Pani Beata, pomimo tak wielu przygotowanych spektakli, nie ma swojego ulubionego, każdy lubi tak samo za "to coś", zawsze jest dumna ze swoich "dzieci teatralnych", wzrusza się, kiedy widzi nas na scenie, spełniających swoje marzenia, a my jesteśmy wdzięczni za to, że ma do nas cierpliwość i że wytłumaczyła nam tak wiele przydatnych i wartościowych tematów.



Adam z Ogórkem fot. ArtRadio

## Krajoznawcy doskonale rozpoczęli sezon



Nasi krajoznawcy z opiekunkami

Wraz z początkiem wiosny w Szkole Podstawowej nr 4 w Bogatyni odbyła się Gminna Olimpiada Turystyczno – Krajoznawcza. Współzawodniczyli w niej, w dwóch kategoriach wiekowych, uczniowie ze szkół naszej gminy.

Reprezentanci „Trójki” spisali się wyśmienicie, uzyskując wysokie lokaty.

W kategorii szkół podstawowych:

I miejsce – drużyna w składzie: Marcelina Szymaniak, Kacper Krawczyk, Wojciech Pająk

II miejsce – drużyna w składzie: Aleksandra Rajewicz, Jakub Barylski, Hubert Olech

VI miejsce – drużyna w składzie: Anna Listkiewicz, Oliwia Piwowarska, Hanna Weg

W kategorii gimnazjum:

I miejsce – drużyna w składzie: Klaudia Bober, Aleksandra Czarniecka, Wiktoria Pocztańska

II miejsce – drużyna w składzie: Zuzanna Czerniawska, Natalia Sala i Justyna Sławińska

Tytuł najlepszego krajoznawcy w gminie, czyli największą ilość punktów w teście wiedzy o powiecie zgorzeleckim i województwie dolnośląskim, uzyskały dziewczęta: Marcelina Szymaniak oraz Aleksandra Czarniecka.

Warto wspomnieć, że w ramach konkursu rozegrane zostały następujące konkurencje:

1. Indywidualny test wiedzy składający się z 50 pytań krajoznawczych.

2. Drużynowy test topograficzny.

3. ABC turystyczne w formie testu z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej oraz rozpoznawanie obiektów krajoznawczych Dolnego Śląska, chronionych roślin i zwierząt.

O końcowej klasyfikacji decydowała suma punktów zdobytych w poszczególnych konkurencjach.

A D Ź

## "Wciąga nas twórczość. Narkotyki nie"

Aleksandra Bogusiewicz, Daniel Gowin

Młodzież z naszej szkoły już nie pierwszy raz brała udział w akcji „Twórczy Nie – Zależni” przygotowanej przez Fundację Promocji Muzyki i Terapii Green, która odbyła się w Bogatyńskim Ośrodku Kultury. Miała ona na celu uświadomienie młodzieży, jak uzależnienie od narkotyków i alkoholu wpływa na nasze życie. Całe przedsięwzięcie było doskonałym koncertem. Artyści, uczący na co dzień w szkołach muzycznych i pomagający walczyć z uzależnieniami, wykonywali utwory zmarłych wokalistów takich jak: Amy Winehouse, Jim Morrison, Jimi Hendrix, Ryszard Riedel. Oprócz tego mówili o historii tych znanych osób i skutkach zażywania środków odurzających.

Na początku otrzymaliśmy broszury z faktami i mitami dotyczącymi używek, była tam także karteczka z napisem: „Głosuję na trzeźwość”. Mogliśmy ją wrzucić do ogromnej urny, jeżeli hasło to jest zgodne z naszymi przekonaniami. Następnie rozpoczął się koncert, podczas którego młodzież chętnie śpiewała z artystami.

Zdania na temat tego projektu muzycznego słyszeliśmy tylko pozytywne. Jedni zachwycali się samym śpiewem i muzyką, a drugich całe przedsięwzięcie do głębi wzruszyło. Wielu dorosłych uważa, że więcej powinno być tego typu imprez. Na szczęście co roku młodzież z różnych szkół w Polsce może brać udział w tym cyklu. Fundacja Promocji Muzyki i Terapii Green posiada także swoją stronę internetową, gdzie zamieszcza filmy i klipy z koncertów, a facebook „Twórczych Nie – Zależnych” służy dodatkowo jako miejsce, w którym każdy z nas może wymienić swoje doświadczenia dotyczące uzależnień i walki z nimi.



fot. Fundacja Green

## 11 lat życia, setki podróży

Tadeusz Łuczak

Na początku lutego odbyła się gala "Bestsellery Empiku 2017". Zapytacie pewnie: „Ale jaki ma to związek z tytułem?”. Otóż zaraz Wam wszystko wytłumaczę. W tym numerze postanowiłem ukazać sylwetkę 11 - letniej dziewczyny (tak, tak, nie pomyliłem się), która odebrała właśnie tę statuetkę. Mowa o Neli "małej reporterce". Dziewczynka napisała kilka ciekawych książek przyrodniczo-geograficznych. Ale zacznijmy od początku.

Wszystko to za sprawą rodziców Neli, którzy podróżując wraz ze swoją córką, dokonywali dokumentacji wyjazdów. Pisanie książek zaczęło się trochę później, najpierw mała podróżniczka zaczęła nagrywać audycje ze swoich podróży, które emitowane są w TVP ABC. To gratka dla osób kochających zwiedzać świat, zarówno tych nieco starszych jak i tych młodszych. Nela jest osobą wszechstronną. Jest odważna, niczego się nie boi, z radością przeżywa każdy kolejny dzień i idzie śmiało naprzód. Dała się poznać zarówno jako pisarka, prezenterka jak i dziennikarka radiowa. Dziewczynka oprócz tych wszystkich spraw prowadzi jeszcze audycję w radiu RDC. O jej przygodach możemy także przeczytać na FB ([www.facebook.com/podrozeneli/](http://www.facebook.com/podrozeneli/)). Jak widać możemy tylko pozazdrościć Neli tak bojowej postawy. Wiele osób w jej wieku nie ma chęci oraz pogody ducha, żeby tak podróżować i robić tyle rzeczy naraz.

Pisząc ten artykuł, chciałem w pewnym sensie zaapelować do młodych ludzi, nakłonić ich do działania i realizacji swoich marzeń, pasji. W dzisiejszych czasach młodzież ma tak mało zapалу oraz energii do życia... Zastanawiamy się tylko, który program w telewizji obejrzeć i w jaką grę komputerową zagrać, a świat ma przecież tyle do zaoferowania. Biermy zatem przykład z Neli!

Niektóre książki Neli"

"Nela na wyspie rajskich ptaków"

"Nela na kole podbiegunowym"

"Nela i polarne zwierzęta"

"Nela i tajemnice oceanów"

"Nela na tropie przygód"

"Śladami Neli przez dżunglę, morza i oceany"



## FINAŁ STREFY JELENIOGÓRSKIEJ W PŁYWANIU DRUŻYNOWYM (IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ)

W lutym w Kamiennej Górze odbyły się Mistrzostwa Strefy Jeleniogórskiej w Sztafetach Pływackich. Nasza szkołę reprezentowały 2 drużyny. Dziewczęta po pierwszej części, sztafecie, zajmowały 3. miejsce, jednak po konkurencjach indywidualnych, w których wystartowały tylko 4 zawodniczki, spadły na miejsce 6. Chłopcy natomiast startowali poza konkursem z powodu braku jednego zawodnika. Wszystkim serdecznie gratulujemy.

Drużynę dziewcząt reprezentowały: Aleksandra Bem, Kornelia Witczak, Zuzanna Wieczorek, Justyna Sławińska, Joanna Szczecińska, Oliwia Józefowicz, Martyna Słomińska, Julia Gajek

Drużyna chłopców to: Michał Ślęzak, Radosław Tymochowicz, Jaromir Wysocki, Jakub Szymański, Adrian Pruchnik, Paweł Kadzewicz, Krystian Wajer. Opiekunkami drużyn były panie Gabriela Uber i Anna Hnitecka



Ola na podium

## Warsztaty chemiczne we Wrocławiu



Zajęcia laboratoryjne

A. Dziurdź

Uczniowie naszego gimnazjum dwukrotnie w tym roku wzięli udział w warsztatach chemicznych. Są to zajęcia dla szkół, podczas których uczestnicy realizują cykl doświadczeń wybranych z dostępnego katalogu doświadczeń, opracowanych przez dydaktyków Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

W laboratorium uczniowie mieli okazję zweryfikować i utrwalić swoją wiedzę, ale również zaspokoić potrzebę eksperymentowania, wykonując samodzielnie doświadczenia chemiczne. Przeprowadzali je zgodnie z instrukcjami, a potem na karcie zapisywali obserwacje i wnioski.

Tym razem nasi młodzi chemicy otrzymywali sole różnymi metodami: w reakcji tlenku metalu z kwasem, metalu z kwasem, tlenku niemetalu z zasadą, soli z solą, soli z kwasem oraz identyfikowali nieznanne roztwory.

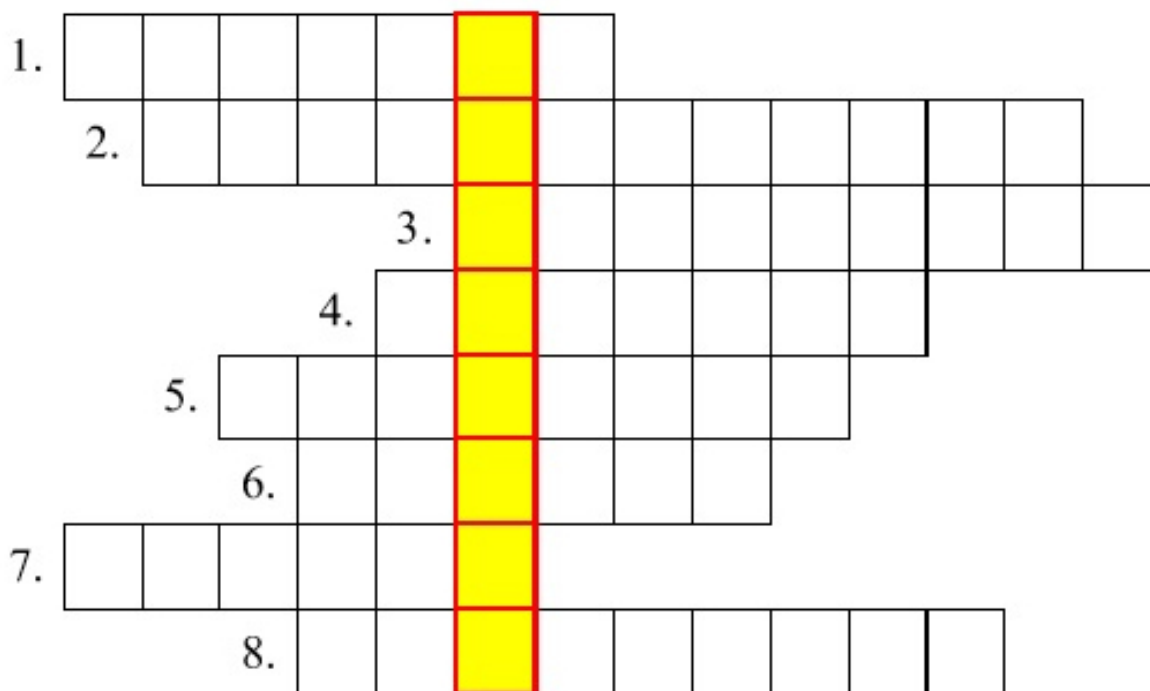
Wyjazd zorganizowały panie Henryka Iwanicka i Aneta Dziurdź.



Zajęcia laboratoryjne

A. Dziurdź

## Krzyżówka z hasłem



## Podpowiedzi:

1. Keep them crossed.
2. Other word for nursery school.
3. A period of one thousand years.
4. A very proud animal.
5. A young sprig used as a symbol of Ireland.
6. A British word for an eraser.
7. The opposite of inhale.
8. Special bed used in hospitals to transport patients.

Rozwiązane krzyżówki należy przynieść do pani Agnieszki Majdanik (gabinet 117) w terminie 5 dni od daty zakupu gazetki. Spośród osób udzielających poprawnych odpowiedzi wylosujemy 2, które otrzymają bilety na wybrany przez siebie film.



### Redakcja "Lustra":

A. Bogusiewicz, D. Gowin,  
T. Łuczak, M. Werner,  
P. Kadzewicz, K. Gaudusiński

**Opiekun SU:** K. Wysoczańska

**Redaktor naczelny:** A. Majdanik

**Kontakt:** lustro.redakcja@gmail.com